

Autorytety odchodzą. Okopy i barykady znikają. Inżynier dusz salwuje się ucieczką. Literatura traci koronę i robi za wieśniaka. Przemowy ex cathedra - denerwują. Dusi nas relatywna logika, dwuznaczna przyzwoitość, komercjalizacja życia, nieuprawnione podawanie w wątpliwość wszystkiego, co było, wkurza systematyczna praca nad marnotrawieniem kulturalnego dorobku, pedagogiczny obciach z nauczaniem i wychowywaniem. Przechodzenie do porządku dziennego nad poznawaniem dotychczasowej historii. Strata zbiorowej tożsamości. Nadmierna, często niepotrzebna konsumpcja życia. Jej zatomizowanie; w literacki krwiobieg wchodzi pisarze niepamiętający życia na kartki. Pogoni za niczym. Walki o cokolwiek. Słowa takie jak sprawiedliwość, wolność czy niepodległość są dla nich pustymi dźwiękami, mają zbanalizowane znaczenie, dotyczą spraw odległych, abstrakcyjnych, przebrzmiałych.

Zapanowało luzackie podejście do rzeczywistości. Nastąpił okres apodyktycznego gaworzenia. Zaczęły się liczyć absurdalne przekonania. Wiedza i doświadczenie okazały się zbędne. Okrzyknięto je mianem nudziarstwa, moralizowania,

Okrzepli w bojach starej daty pisarze, miast przeciwstawiać się oskarżeniom o marudzenie i sprzeciwiać się im, zaprzestali grania w ataku. Spuścili z tonu i przeszli do obrony. Moim stetryczałym zdaniem zbyt szybko zeszli do szatni, bo mecz jeszcze trwa i wiele rzeczy da się odkręcić. Podejrzewam (a jest to podejrzenie na granicy pewności), że nikt W POJEDYNKĘ nie czuje się na siłach do wyrokowania o czymkolwiek, a tym bardziej do naprawiania spieprzonych spraw; do tego trzeba wielu ludzi.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

OWSIANKO, dodano 19.07.2023 13:56

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.